

POSTANOWIENIE

14 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący)

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej Z. A.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z 18 grudnia 2019 r., III Ca 97/19,

w sprawie z wniosku P. C.

z udziałem J.J., Z. A., A. Z. i H. N.

o stwierdzenie nabycia spadku po M.A.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 13 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem stwierdził, że spadek po M. A., córce W. i A., zmarłej [...] 2014 r. w S. (USA) i tam ostatnio stale zamieszkałej, na podstawie testamentu z 6 września 2011 r., nabyły jej dzieci: P. C., H. N. i A. Z. po 1/3 części.

Sąd pierwszej instancji dokonał następujących ustaleń istotnych z punktu widzenia postępowania kasacyjnego:

Spadkodawczyni w dniu 6 września 2011 r. w C. w USA sporządziła w języku angielskim pismem maszynowym testament, w którym do całości majątku spadkowego pozostawionego w USA i w Polsce powołała syna P. C. oraz córki A. Z. i H. N. Testament ten zawierał własnoręczne podpisy testatorki oraz trzech

świadków, tj. W. D., C. K. i M. C., które zostały poświadczone przez urzędnika (*notary public*). W. D. to siostra spadkodawczyni, a M. C. to żona wnioskodawcy P. C. C. K. to osoba obca dla spadkodawczyni i stron postępowania.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni w 2011 r. miała zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji oraz swobodnego jej wyrażenia, jak też do pokierowania swoim postępowaniem z punktu widzenia internistycznego i kardiologicznego. Prowadził też ustalenia co do pozostawiania spadkodawczyni w związku małżeńskim ocenianym według prawa polskiego, z uwagi na trzy związki małżeńskie spadkodawczyni zawarte bądź rozwiązane według prawa obowiązującego w USA, które jednak nie mają znaczenia z punktu widzenia postępowania kasacyjnego.

Powołując się na art. 1108 § 1 k.p.c. określający jurysdykcję krajową w sprawach spadkowych oraz art. 628 k.p.c. regulujący właściwość miejscową sądu, sąd pierwszej instancji wskazał, że choć spadkodawczyni zmarła na terenie USA, gdzie przed śmiercią stale zamieszkiwała, to sądem spadku jest Sąd Rejonowy w Zakopanem. W obszarze właściwości tego sądu znajduje się bowiem majątek spadkowy po spadkodawczyni, tj. udział w nieruchomości położonej w Zakopanem.

Następnie przywołując przepisy normujące skład spadku (art. 922 k.c.), chwilę otwarcia spadku (art. 924 k.c.), chwilę nabycia spadku (art. 925 k.c.) i źródła powołania do spadku (art. 926 k.c.), Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie tytułem powołania do spadku jest testament, który spadkodawczyni sporządziła 6 września 2011 r. w C. w USA zgodnie z prawem tam obowiązującym. W ocenie Sądu Rejonowego testament ten był ważny, gdyż odpowiadał wszystkim wymogom co do jego formy określonym w prawie stanu I..

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 34 i 35 ustawy z 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe, w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili śmierci. Prawo ojczyście spadkodawcy decyduje także o ważności i skuteczności testamentu, a jedynie ocena zachowania wymaganej formy testamentu może podlegać prawu państwa, w którym testament został sporządzony, a zatem w niniejszej sprawie będzie to

prawo stanowe stanu I.

Zdaniem Sądu Rejonowego przedłożony przez wnioskodawcę testament, spełniał wymogi przepisów obowiązujących w dacie sporządzenia testamentu zawartymi w tamtejszym prawie, według których każdy testament musi być sporządzony na piśmie, podpisany przez spadkodawcę lub na jego życzenie i w jego obecności przez inną osobę oraz poświadczony w obecności spadkodawcy przez dwóch wiarygodnych świadków, których podpisy poświadczą urzędnik (*notary public*) - (art. 5/4-3 i 5/4-6 ustawy *I. Probate Act* 1975). Testament spadkodawczyni został zaś sporządzony w formie pisemnej, był podpisany przez testatorkę oraz trzech świadków, których podpisy zostały poświadczane przez urzędnika (*notary public*).

Sąd pierwszej instancji wskazał także, iż uczestnik Z. A. zakwestionował ważność w/w testamentu podnosząc, że jest nieważny, bowiem świadkami tego testamentu - wbrew obowiązującemu prawu były – W. D. - siostra spadkodawczyni i M. C., która jest żoną P. C. W tym zakresie Sąd Rejonowy powołując się na prawo I. podkreślił, że jeżeli testament zawiera rozrządzenie, którego beneficjent lub jego małżonek poświadczali sporządzenie testamentu, rozrządzenie to jest nieważne w stosunku do tej osoby i wszystkich jej spadkobierców, chyba że testament został oprócz tego poświadczony przez odpowiednią liczbę świadków, określoną w ustawie. Sąd Rejonowy zauważył też, że każdy testament oprócz innych wymogów musi być poświadczony w obecności spadkodawcy przez dwóch wiarygodnych świadków. Nawet gdyby przyjąć, że w takiej sytuacji świadkiem testamentu nie mogła być M. C. będąca żoną wnioskodawcy, dla którego jako spadkobiercy w testamencie została przewidziana korzyść majątkowa, to pozostałe osoby, w tym siostra spadkodawczyni, mogły być świadkami tej czynności, gdyż nie były od niej wyłączone na mocy cytowanych przepisów.

Z tych też względów w ocenie Sądu pierwszej instancji wymogi co do formy testamentu zostały w pełni zachowane i rozrządzenie spadkodawczyni na wypadek śmierci pozostawało ważne.

Powyższe postanowienie zaskarżył apelacją uczestnik, którą Sąd Okręgowy oddalił, wskazując że orzeczenie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

W ocenie tego Sądu w rozpoznawanej sprawie kwestia jurysdykcji sądu polskiego nie budziła wątpliwości. Znajduje ona oparcie w art. 1108 k.p.c. w zw. z art. 1110² k.p.c. Zgodnie z art. 1108 k.p.c. do jurysdykcji krajowej należą sprawy spadkowe, jeżeli spadkodawca w chwili śmierci był obywatelem polskim lub miał miejsce zamieszkania bądź miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej (§ 1), bądź też, jeżeli majątek spadkowy albo jego znaczna część znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej (§ 2). Unormowanie zawarte w art. 1108 k.p.c., odnosi się do spraw spadkowych rozpoznawanych w trybie nieprocesowym, a zatem również do spraw o stwierdzenie nabycia spadku. W niniejszej sprawie jurysdykcję sądu uzasadniał fakt, że w skład spadku po M. A. wchodziły nieruchomości położone w Polsce, jak również to, iż w chwili śmierci spadkodawczyni była obywatelką polską. Okoliczności te były niesporne.

Dokonując ustaleń w zakresie prawa materialnego, które winno zostać zastosowane w sprawie, Sąd Okręgowy zauważył, że przepisy ustawy z 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe nie mogły w sprawie znaleźć zastosowania, bowiem w chwili śmierci spadkodawczyni, tj. 4 kwietnia 2014 r., ustawa ta już nie obowiązywała. Straciła ona moc z dniem 17 czerwca 2011 r. na podstawie art. 80 ustawy z 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (dalej: p.p.m. z 2011 r.). Zastosować należało zatem ustawę z 4 lutego 2011 r. w wersji obowiązującej do 17 sierpnia 2015 r. Właściwość prawa dla spraw spadkowych regulowały wówczas art. 64-66 tej ustawy. Stosownie do art. 64 ust. 2 p.p.m. z 2011 r. sprawa spadkowa podlegała wówczas prawu ojczystemu spadkodawczyni z chwili jej śmierci, a prawem tym – w niniejszej sprawie – jest prawo polskie. Z kolei według art. 66 p.p.m. z 2011 r. prawo właściwe dla formy testamentu i jego odwołania określała Konwencja dotycząca kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzona w Hadze dnia 5 października 1961 r.

W tym świetle prawem właściwym w rozpoznawanej sprawie jest prawo polskie, z tym wyjątkiem, że o prawie właściwym dla formy testamentu decydują postanowienia ww. Konwencji. Przechodząc zaś na grunt postanowień Konwencji zauważył Sąd Okręgowy, że dla jej celów do zakresu formy rozporządzeń testamentowych zalicza się również kwestie związane z wiekiem, obywatelstwem

lub innymi przymiotami osobistymi spadkodawcy, a także z przymiotami, jakie powinni posiadać świadkowie wymagani dla ważności takiego rozporządzenia (art. 5 zd. 2 Konwencji). Stosownie zaś do art. 1 Konwencji, rozporządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, jeżeli jest ona zgodna z prawem wewnętrznym:

1. miejsca, w którym spadkodawca dokonał rozporządzenia, albo
2. obowiązującym w państwie, którego obywatelem był spadkodawca bądź w chwili dokonywania rozporządzenia, bądź w chwili śmierci, albo
3. miejsca, w którym spadkodawca miał miejsce zamieszkania bądź w chwili dokonywania rozporządzenia, bądź w chwili śmierci, albo
4. miejsca, w którym spadkodawca miał miejsce zwykłego pobytu bądź w chwili dokonywania rozporządzenia, bądź w chwili śmierci, albo
5. w odniesieniu do nieruchomości - miejsca ich położenia.

Jak wynika z powyższego, skoro bezspornym jest, że spadkodawczyni przed śmiercią mieszkała w USA, w stanie I., to możliwym było ocenianie ważności jej testamentu w świetle przepisów tego stanu. Przywołując te przepisy Sąd Okręgowy wskazał, że testament spadkodawczyni spełnia wszystkie wymagania tamtejszego prawa. Dla ważności testamentu wystarczy też, by został on sporządzony w obecności dwóch świadków niebędących beneficjentami ani małżonkami beneficjenta. O ile więc świadkiem testamentu nie mogła być M. C. będąca żoną wnioskodawcy (beneficjenta), o tyle nie było żadnych przeszkód, aby świadkami tej czynności byli W. D. i C. K. Osoby te nie są bowiem beneficjentami ani małżonkami beneficjenta. Fakt zaś, że W. D. to siostra spadkodawczyni jest na gruncie analizowanego prawa stanu I. całkowicie irrelevantny.

W konsekwencji brak było podstaw do stwierdzenia nieważności testamentu spadkodawczyni z 6 września 2011 r., a rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego stwierdzające nabycie spadku po M. A. na podstawie tego rozrządzenia należało uznać za prawidłowe.

Postanowienie to zaskarżył uczestnik Z. A. zarzucając naruszenie prawa

materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 49 ust. 1 i 2 oraz art. 50 i art. 66 p.p.m. z 2011 r. oraz art. 957 i 958 k.c. Zarzucił także błędne zastosowanie unormowań określonych w Konwencji Haskiej z 5 października 1961 r., która jego zdaniem nie ma zastosowania w sprawie. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego i poprzedzającego go orzeczenia Sądu Rejonowego, przekazanie sprawy sądowi właściwemu do jej rozpoznania i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie okazała się zasadna.

Przede wszystkim należy zauważyć, że sprawa spadkowa M. A. rozstrzygana jest w oparciu o przepisy prawa sprzed wejścia w życie unijnego rozporządzenia spadkowego nr 650/2012. Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie obserwację Sądu odwoławczego co do podstaw prawnych jej rozstrzygnięcia. Niewątpliwie bowiem kwestia jurysdykcji i prawa właściwego w sprawach spadkowych, zwłaszcza przed 17 sierpnia 2015 r., w ocenie społecznej, mogła rodzić i rodziła liczne wątpliwości, choćby związane z tzw. rozszczepieniem statutu spadkowego czy zagadnieniami jurysdykcji krajowej w tego rodzaju sprawach. Stąd zarzuty skargi kasacyjnej, które w zdecydowanej mierze opierają się na nieporozumieniu i niezrozumieniu mechanizmów funkcjonowania prawa spadkowego z tzw. elementem obcym.

Zauważyć trzeba, iż Sąd odwoławczy prawidłowo ustalił swoją jurysdykcję kierując się treścią art. 1108 w zw. z art. 1110² k.p.c. Zasadnie przyjął też, iż właściwość prawa materialnego winna być określona według treści art. 64-66 p.p.m. z 2011 r. W tej mierze zarzuty skarżącego nie są usprawiedliwione.

Główny problem podnoszony przez skarżącego w tej sprawie to fakt oceny ważności formy testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię według prawa miejsca jego sporządzenia, a nie według prawa polskiego. Skarżący podnosi bowiem, że kwestia ważności formy testamentu winna być rozstrzygnięta według prawa polskiego, z czego wywodzi że testament sporządzony maszynowo i podpisany przez spadkodawczynię, a także świadków, których podpisy poświadczono w sposób właściwy dla prawa stanu I. w USA (przez urzędnika -

notary public) jest niezgodny pod względem formy z treścią art. 957 i 958 k.c., a przez to nieważny. Skarżący nie wskazuje przy tym w skardze kasacyjnej, z którym rodzajem formy testamentu znanemu w prawie polskim testament spadkodawczyni jest niezgodny, a przez to nieważny. Jak wiadomo, prawo polskie zna zaś trzy rodzaje zwykłej formy testamentu: holograficzną, alograficzną i notarialną. Testament spadkodawczyni mógłby potencjalnie zostać poddany ocenie zgodności z każdym z tych ustawowych paradygmatów, co ewentualnie mogłoby – gdyby prawo polskie było materialnym prawem właściwym do rozstrzygnięcia tego problemu – prowadzić do przyjęcia ważności bądź nieważności rozrządzenia *mortis causa* dokonanego przez M. A.

Jak jednak słusznie ustalił Sąd odwoławczy, prawem właściwym dla formy testamentu winno być prawo jednego z systemów prawnych wskazanych w treści art. 1 Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych. Wystarczające więc, że sporządzony testament będzie zgodny z wzorcem normatywnym wynikającym z jednego z porządków prawnych wskazanych w treści tego przepisy, by uznać go za ważny, także przed sądem polskim, mającym jurysdykcję w sprawie spadkowej. Takim prawem może być m.in. prawo miejsca sporządzenia testamentu, prawo miejsca zamieszkania spadkodawcy w chwili dokonywania rozrządzenia czy śmierci, prawo miejsca jego zwykłego pobytu w chwili dokonywania rozrządzenia czy śmierci, ale także np. prawo państwa którego obywatelem był spadkodawca bądź prawo miejsca położenia nieruchomości, których dotyczy rozrządzenie. Sąd odwoławczy przyjął, że skoro bezspornym jest, że spadkodawczyni M. A. przed śmiercią mieszkała w USA, w stanie I., to możliwym było ocenianie ważności jej testamentu w świetle przepisów tego stanu. Założenie to jest trafne i doprowadziło Sąd odwoławczy do przyjęcia prawidłowego stanowiska o ważności testamentu M. A. pod względem formalnym.

Sąd odwoławczy prawidłowo przywołał przepisy prawa stanu I. odnoszące się do formy testamentu, tj. art. 5/4-3 i 5/4-6 ustawy *I. Probate Act* 1975, a także poprawnie przyjął, iż udział M. C. jako świadka testamentu nie doprowadził do nieważności rozrządzenia na wypadek śmierci (z uwagi na wystarczającą ilość pozostałych świadków). W tym kontekście nie sposób uznać, że orzeczenie Sądu

odwoławczego narusza przepisy wskazane przez skarżącego, w tym także, że jego podstawa jest m.in. Konwencja dotycząca kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych. To bowiem właśnie przepisy prawa stanu I., stosowane na podstawie art. 66 p.p.m. z 2011 r. w zw. z art. 1 i 5 zd. 2 Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, pozwalają na przyjęcie takiego stanowiska

Także w pozostałym zakresie, tj. poza kwestią formalnej ważności testamentu, Sąd odwoławczy należycie przyjął, że prawem właściwym dla sprawy spadkowej po M. A. jest prawo polskie. Wyciągnął z tego właściwe wnioski, dzięki czemu jego orzeczenie odpowiada obowiązującemu prawu.

Na marginesie można wskazać, iż gdyby testament sporządzony przez spadkodawczynię podlegał ocenie co do formy przez pryzmat obowiązujących regulacji prawnych w prawie polskim, także i w polskim porządku prawnym mógłby on zostać uznany za ważny, czy to w związku z możliwą jego konwersją, czy też w związku z możliwym zastosowaniem do interpretacji obowiązujących przepisów znanej doktrynie prawa spadkowego koncepcji merytorycznej zgodności testamentu (*substantial compliance*) (zob. M. Załucki, *Wills formalities versus testator's intention. Functional model of effective testation for informal wills*, Baden-Baden 2021).

Dodać trzeba także, iż fakt pozostawania bądź nie spadkodawczyni w związku małżeńskim dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miał znaczenia, stąd nie sposób przyjąć, iż przy rozstrzyganiu sprawy Sąd odwoławczy naruszył przepisy art. 49 ust. 1 i 2 oraz art. 50 p.p.m. z 2011 r. dotyczące małżeństw zawieranych poza granicami RP i wskazań dotyczących prawa właściwego dla formy jego zawarcia.

W świetle powyższego skarga kasacyjna na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., z uwagi na brak usprawiedliwionych podstaw, podlegała oddaleniu. Z tego powodu Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

A.D.

[a!]

